

Sygn. akt III Ca 1046/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2020r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodnicząca – Sędzia Sądu Okręgowego Barbara Konińska

Sędziowie Sądu Okręgowego: Andrzej Dyrda

Magdalena Balion-Hajduk

po rozpoznaniu w dniu 17 listopada 2020r. w Gliwicach na posiedzeniu niejawnym sprawy

z powództwa W. S.

przeciwko L. O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim

z dnia 26 lutego 2020r., sygn. akt I C 1755/17

I. zmienia zaskarżony wyrok:

1. w punkcie pierwszym w ten sposób, że w zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7.327,30 zł (siedem tysięcy trzysta dwadzieścia siedem złotych trzydzieści groszy) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2017r.,
2. w punkcie trzecim w ten sposób, że w zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.348,08 zł (tysiąc trzysta czterdzieści osiem złotych osiem groszy) z tytułu kosztów procesu;

II. oddala apelację w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 229,17 zł (dwieście dwadzieścia dziewięć złotych siedemnaście groszy) z tytułu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Magdalena Balion-Hajduk SSO Barbara Konińska SSO Andrzej Dyrda

Sygn. akt III Ca 1046/20

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 26 lutego 2020r. sygn. akt I C 1755/17 Sąd Rejonowy w Wodzisławiu Śląskim po rozpoznaniu sprawy z powództwa W. S. przeciwko L. O. o zapłatę w pkt.1 zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 10.591,12 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 maja 2017r. do dnia zapłaty, w pkt. 2 oddalił powództwo z pozostałej części, w pkt. 3. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 4.166 zł z tytułu zwrotu kosztów procesu i w pkt.4. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Wodzisławiu Śląskim kwotę 1.360,14 zł z tytułu wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

W sprawie tej powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 10.976,12 zł wraz

z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu wskazując, że na kwotę dochodzoną pozwem składają się: 1.652 zł z tytułu zwrotu świadczenia w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania określonego fakturą VAT nr (...), 415 zł z tytułu obowiązku zwrotu świadczenia

w związku nienależytym wykonaniem zobowiązania objętego fakturą VAT nr (...), 400 zł z tytułu wykonania oceny stanu technicznego pojazdu powoda, 8509,12 zł z tytułu nienależytego wykonania zlecenia objętego fakturą VAT nr (...).

Pozwany natomiast wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu i zarzucił, że przyczyną awarii pojazdu powoda była wada fabryczna oraz że powód przyczynił się do powstania szkody ze względu na to, że po drugiej awarii nie skorzystał z lawety, lecz dojechał uszkodzonym pojazdem do warsztatu.

Sąd Rejonowy poczynił następujące istotne ustalenia:

Pozwany w grudniu 2016r. dokonał naprawy pojazdu powoda, w ramach której wymieniono rozrząd i pompę ciecży, za co powód uścił pozwanemu wynagrodzenie w kwocie 1.652 zł. Po odebraniu pojazdu, podczas jazdy, samochód powoda zgasł. Powód skontaktował się z warsztatem pozwanego, który następnego dnia odholował pojazd lawetą do warsztatu. Po przywiezieniu pojazdu do warsztatu, mechanicy pozwanego stwierdzili, że do awarii nie doszło z winy warsztatu a szpilka, która jest przykręcona do aluminiowego bloku silnika wyrwała jego gwint. Dokonano wówczas wymiany tej szpilki na ponadwymiarową. Mechanicy pozwanego nie zauważyli wówczas innych uszkodzeń z pojeździe. W pojeździe dokonano wymiany: paska rozrządu, uszczelki pokrywy zaworów, uszczelnacza wałka rozrządu, śruby napinacza rozrządu, dźwigienki i popychacza oraz uszczelki pompy paliwa. Pozwany za naprawę wystawił fakturę VAT nr (...)r na kwotę 415 zł, którą powód uścił. Po 2 - 3 dniach od odebrania pojazdu, w trakcie jazdy samochód powoda przestał reagować na pedał gazu. Powód zatrzymał się na stacji benzynowej i zadzwonił do warsztatu pozwanego, gdzie mechanik powiedział powodowi, że przyczyną może być poluzowany wąż podciśnienia. Następnego dnia powód przyjechał ponownie do warsztatu pozwanego, jednak pozwany odmówił naprawy pojazdu w ramach reklamacji, gdyż uważał, że przyczyną tych uszkodzeń był za słaby gwint, a większość uszkodzeń powstała na skutek jazdy samochodem przez powoda. Z tego względu powód zdecydował się przeprowadzić naprawę w warsztacie K. S., który stwierdził uszkodzenie silnika na skutek uszkodzenia szpilki napinacza paska rozrządu. Za naprawę pojazdu K. S. wystawił powodowi fakturę VAT na kwotę 8.509,12 zł. Naprawa pojazdu powoda przez pozwanego dokonana w dniu 28 grudnia 2016r. i naprawa reklamacyjna wykonana w dniu 4 stycznia 2017r. została przeprowadzona nieprawidłowo. Naprawy te wpłynęły bezpośrednio na powstanie uszkodzeń w pojeździe powoda. Podczas pierwszej naprawy, poza zerwaniem połączenia gwintowego szpilki napinacza paska rozrządu i jego przeskoczeniu, uszkodzeniu uległa większa ilość zaworów, co nie zostało prawidłowo zdiagnozowane w warsztacie pozwanego. Skrzywione zawory zatarły się w gniazdach zaworowych i uszkodziły dźwigienki zaworowe, co spowodowało awarię po odbiorze pojazdu przez powoda w dniu 4 stycznia 2017r. Wymiana rolki napinającej pasek wielorowkowy, paska wielorowkowego, zestawu naprawczego pompowtryskiwaczy objęta fakturą VAT nr (...), nie była bezpośrednio powiązana z powyższymi uszkodzeniami.

Sąd Rejonowy nie dał wiary twierdzeniom pozwanego co do tego, że powód po drugiej naprawie, nie kontaktował się z warsztatem pozwanego. Twierdzenia te uznał za nielogiczne, skoro bowiem powód dwukrotnie dokonywał naprawy swojego pojazdu w warsztacie pozwanego, po których to naprawach następuje kolejna, awaria, to logiczne jest, że powód usiłował uzyskać poradę w zakresie dalszej jazdy oraz możliwej przyczyny awarii właśnie w warsztacie pozwanego.

Sąd Rejonowy uznał, że ze zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, wynika że przyczyną powstania uszkodzeń z dnia 28 grudnia 2016r. było przykręcenie szpilki mocującej napinacza paska rozrządu ze zbyt dużym momentem obrotowym, co spowodowało zerwanie połączenia gwintowego, a w rezultacie obłuzowanie się paska rozrządu i jego przeskoczenie. Stwierdził też, że podczas drugiej naprawy, nie dokonano dostatecznego sprawdzenia uszkodzonych elementów na skutek przeskoczenia paska rozrządu, wymieniono jedynie dźwigienkę zaworową i popychacz mimo, że uszkodzeniu uległo więcej zaworów. Wskazał, że skutkiem nieprawidłowych napraw

była konieczność wykonania remontu silnika. W ocenie Sądu Rejonowego brak było podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody w postaci uszkodzenia silnika, gdyż nie posiada specjalistycznej wiedzy z zakresu techniki motoryzacyjnej i nie był w stanie samodzielnie ocenić przyczyn pojawienia się nietypowych odgłosów w pojeździe oraz podjąć decyzji co do kontynuowania jazdy. Jako podstawę rozstrzygnięcia powołał art. 471 k.c. i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 10.591,12 zł, a w pozostałej części - w zakresie w jakim to wynikało z opinii biegłego (tj. co do kwoty 385 zł) - powództwo oddalił. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. a o kosztach zgodnie z art. 100 zd.2 k.p.c, przyjmując, iż powód jedynie nieznacznie przegrał sprawę.

W apelacji od tego rozstrzygnięcia pozwany zaskarżył go w części zasądzonej kwotę 10.591,12 zł wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w całości, i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym wynagrodzenia pełnomocnika za obie instancje. Pozwany zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego mające istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy:

- art. 233 § 1 k.p.c. – polegające na dokonaniu oceny zebranego materiału dowodowego z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego przez nadanie wiarygodności opinii biegłego i przyjęcie, że przyczyną uszkodzenia pojazdu była nieprawidłowa naprawa, a nie wada fabryczna silnika, pominięcie że powód w znacznym stopniu przyczynił się do powstania uszkodzeń wskutek jazdy przez kilkadziesiąt kilometrów pomimo słyszalnych i odczuwalnych objawów uszkodzenia silnika, a także poprzez nieprawidłowe ustalenie, że powód dzwonił do warsztatu pozwanego po drugiej usterce, gdzie otrzymał polecenie powrotu do warsztatu uszkodzonym samochodem;
- art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c. poprzez ich błędne zastosowanie, wyrażające się w pominięciu wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego, dowodu z uzupełniającego przesłuchania pozwanego oraz zrzutu ekranu z portalu G. M. z zaznaczeniem trasy pomiędzy miejscowością K. oraz warsztatem pozwanego w R.;
- art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie o obowiązku naprawienia szkody ponad żądanie, co do kwoty 1.682 zł biorąc pod uwagę, iż tytułem naprawienia szkody powód żądał zasądzenia kwoty 8.909,12 zł a w pozostałym zakresie żądał zapłaty tytułem „obowiązku zwrotu świadczenia”, które przysługuje uprawnionemu wyłącznie w razie odstąpienia od umowy wzajemnej.

Zarzucił także naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałe uszkodzenia oraz że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem i zaniechaniem pozwanego;
- art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że powód nie przyczynił się do powstania szkody, mimo że kontynuował jazdę uszkodzonym pojazdem na odcinku ponad 60 km, podczas gdy powinien samochód zatrzymać i dostarczyć go do pozwanego przy użyciu lawety.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje:

Zainicjowana apelacją instancyjna kontrola zaskarżonego orzeczenia ujawniła potrzebę częściowej zmiany wyroku Sądu Rejonowego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., chociaż nie wszystkie zarzuty apelacji okazały się zasadne.

W szczególności niezasadnym okazał się zarzut naruszenia art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., art. 278 § 1 k.p.c. i art. 286 k.p.c.

Sąd Rejonowy prawidłowo oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Wbrew zarzutom pozwanego opinia główna biegłego T. H. w zestawieniu z opiniami uzupełniającymi i jej główne wnioski poparte są rzeczową, logiczną i spójną argumentacją. Biegły wskazuje przesłanki swego rozumowania, które prowadzi go do konkluzji zgodnej z ustaleniami Sądu Rejonowego, iż przyczyną uszkodzenia pojazdu była nieprawidłowa naprawa, a nie wada fabryczna silnika. Opinia nie jest więc w żadnym razie gołosłowna i zawiera uzasadnienie wymagane przez art. 285 § 1 k.p.c. Strony miały w razie wątpliwości, wobec ustnego wyjaśnienia opinii przez biegłego, zadawać dalsze pytania, czego nie uczyniły. Sąd nie jest natomiast obowiązany dążyć do sytuacji, aby opinią biegłego zostały przekonane również strony, co zresztą najczęściej wyklucza się wzajemnie, gdyż opinia korzystna dla jednej strony, nie przekonuje strony przeciwnej. Wystarczy zatem, że opinia jest przekonująca dla sądu, który wiążąco też ocenia, czy biegły wyjaśnił wątpliwości zgłoszone przez stronę. W sytuacji, gdy opinia biegłego nie ma treści odpowiadającej stronie, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z innej opinii. Potrzeba bowiem powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony. Biegły nie ma za zadanie wyjaśniać wszystkich hipotetycznie możliwych sposobów uszkodzenia silnika. Jego zadaniem było wskazanie przyczyny uszkodzenia silnika w pojeździe powoda, co biegły w sposób rzeczowy, jasny i pełny wyjaśnił, zaś wnioski opinii co do przyczyny powstania uszkodzeń w sposób logiczny wynikały z treści opinii. Biegły przy tym w sposób logiczny wyjaśnił, iż nie jest możliwe obecnie ustalenie, jakie konkretnie uszkodzenia w silniku powstały bezpośrednio po wykonaniu usługi, a jakie zostały spowodowane dalszą jazdą po usłyszeniu stuków silnika. Takowe ustalenie wymagałoby oględzin silnika przez biegłego bezpośrednio po naprawie, co z oczywistych względów nie jest możliwe - wobec braku możliwości przemieszczania się w czasie.

Prawidłowo za zbędny dla rozstrzygnięcia i spóźniony Sąd Rejonowy uznał wniosek o uzupełniające przesłuchanie pozwanego. Pozwany mimo złożenia tego wniosku nie stawił się na rozprawę w dniu 29 stycznia 2020r. i wobec tego jego przesłuchanie prowadziłoby dodatkowo wyłącznie do przedłużenia postępowania. Zbędnym dla rozstrzygnięcia okazał się także dowód w postaci zrzutu ekranu z portalu G. M. z zaznaczeniem trasy pomiędzy miejscowością K. oraz warsztatem pozwanego w R., skoro okoliczność, iż powód przejechał na tej trasie około 60 km nie była przez niego kwestionowana i jako taka nie wymagała dowodu.

Z tych samych przyczyn Sąd Okręgowy oddalił tożsame wnioski dowodowe zgłoszone przez pozwanego w apelacji, jako zbędne dla rozstrzygnięcia i zmierzające wyłącznie do przedłużenia postępowania

W efekcie, wbrew zarzutom skarżącego, ustalenia dokonane przez Sąd Rejonowy w znacznej mierze są prawidłowe i ustalenia te Sąd Okręgowy przyjmuje za własne. Dodatkowo Sąd Okręgowy ustalił, iż w grudniu 2016r. pozwany w wykonaniu umowy z powodem wystawił fakturę VAT na łączną sumę 1.652 zł. Na sumę tę składały się: wymiana rozrządu i pompy cieczy za łączną kwotę 1.105 zł, filtra oleju za kwotę 21 zł, oleju za kwotę 171 zł, czujnika ciśnienia klimatyzacji za kwotę 135 zł, wymiana czujnika i kasowanie błędów za kwotę 200 zł i wymiana przeglądowna za 20 zł /faktura VAT nr (...) z dnia 28 grudnia 2016r. – k. 10 akt/. Sąd Okręgowy ustalił nadto na podstawie zeznań powoda /k. 74-76 akt/, iż w drodze do warsztatu pozwanego w pojeździe powoda słyhać było stuki, w związku z czym powód pojechał najpierw do warsztatu w K. i tam poinformowano go, że nie powinien kontynuować dalszej jazdy i należy samochód przewieźć do warsztatu na lawecie. Sąd Okręgowy ustalił też, że powód następnie przejechał około 60 km do warsztatu pozwanego / okoliczność uznana za przyznaną na podstawie art. 230 k.p.c./.

Powód co prawda twierdził, że rozmawiał z pozwanym i ten mimo informacji o stukaniu w pojeździe nakazał mu kontynuowanie jazdy, lecz zeznaniom tym w tej części jako sprzecznym z zeznaniami pozwanego i świadka K. S. nie należało dać wiary. Pozwany kategorycznie zanegował, by przy takich odgłosach w samochodzie nakazał powodowi kontynuowanie jazdy. Zeznania powoda w tym zakresie uznać należy za sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Pozwany posiadał własną lawetę i przy jej użyciu już wcześniej do warsztatu sprowadził pojazd powoda. Stąd też uznać należy, iż nielogicznym

i sprzecznym z zasadami doświadczenia życiowego byłoby nakazanie powodowi dalszej jazdy i narażenie na powstanie istotnych szkód w pojeździe. Zeznania powoda w tej części sprzeczne są także z zeznaniami świadka K. S., który zeznał,

że wie od powoda, że poinformowano go „że tym samochodem nie można jechać dalej” i dodał też nie wie w związku z tym jak powód wrócił z B. do W. /k. 72-73 akt/. W efekcie częściowo zasadnym okazał się zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez niewłaściwe w tym zakresie dokonanie oceny zebranego materiału dowodowego i brak poczynienia ustaleń co wydarzyło się w czasie jazdy powoda do warsztatu pozwanego.

Jedynie w części zasadnym okazał się zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. Prawidłowo bowiem Sąd Rejonowy w oparciu o opinię biegłego uznał, że pozwany ponosi odpowiedzialność za powstałe uszkodzenia oraz że pozostają one w adekwatnym związku przyczynowym z działaniem i zaniechaniem pozwanego.

W myśl art. 474 k.c. dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Zatem pozwany odpowiada za nienależyte wykonanie usługi przez swoich pracowników. Odpowiedzialność kontraktowa nie ogranicza się przy tym jedynie do poszczególnych, wskazanych w kodeksie cywilnym postaci niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, takich jak niemożliwość świadczenia (art. 475), opóźnienie, zwłoka (art. 476-482), lecz dotyczy każdego, nawet najdrobniejszego naruszenia zobowiązania, bez względu na okoliczność, na czym owo naruszenie polega. Każda więc rozbieżność pomiędzy prawidłowym spełnieniem świadczenia a rzeczywistym zachowaniem się dłużnika rodzi odpowiedzialność kontraktową.

W oparciu o zgromadzony materiał dowodowy Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód poniósł szkodę wskutek nieprawidłowo wykonanej przez pozwanego wymiany rozrządu, tj. uszkodzeniu uległ silnik w jego pojeździe i doszło też do zerwania połączenia gwintowego i poluzowania paska rozrządu. Nastąpiło to na skutek przykręcenia szpilki mocującej napinacza paska rozrządu ze zbyt dużym momentem obrotowym. W tej sytuacji zarówno uszkodzenie tych elementów, jak i poniesienie kosztów opinii rzeczoznawcy, jak i kosztów naprawy reklamacyjnej, i naprawy w warsztacie K. S. do kwoty 8.344,12 zł, i w efekcie doznana z tego powodu przez powoda szkoda pozostają w związku przyczynowym z nieprawidłowo wykonaną usługą w warsztacie pozwanego.

Naprawienie szkody może nastąpić bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź, co najczęściej ma miejsce w stosunkach zobowiązaniowych, przez wypłacenie odpowiedniej sumy pieniężnej (odszkodowania). Pozwany zaś odmówił wykonania kolejnej naprawy reklamacyjnej wobec czego powód co do zasady słusznie domaga się naprawy szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej (odszkodowania).

Co prawda powód w pozwie wskazał, iż kwoty w całości 1.652 zł i 415 zł domaga się tytułem zwrotu świadczenia, jednakże wskazał też, że „zwrot świadczenia” następuje w związku z nienależytym wykonaniem zobowiązania a więc na zasadzie art. 471 k.c. a zatem ma charakter odszkodowawczy. W efekcie niezasadnym okazał się zarzut apelacji by Sąd Rejonowy naruszenia art. 321 § 1 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie ponad żądanie.

Jednakże jak wynika z treści faktury VAT nr (...) z dnia 28 grudnia 2016r.

/k. 10 akt/ w grudniu 2016r. powód w warsztacie pozwanego dokonał nie tylko wymiany rozrządu. Miała bowiem wówczas miejsce również wymiana filtra oleju za kwotę 21 zł, oleju za kwotę 171 zł, czujnika ciśnienia klimatyzacji za kwotę 135 zł, wymiana czujnika i kasowanie błędów za kwotę 200 zł i bliżej nieokreślona wymiana przeglądowna za kwotę 20 zł. Powód nie wykazał zaś obciążony ciężarem dowodu z art. 6 k.c., by w tymże zakresie doszło do nienależytego wykonania zobowiązania. Przeciwnie, z opinii biegłego T. H. wynika, że naprawa z dnia 28 grudnia 2016r. była niewłaściwie wykonana jedynie w zakresie wymiany układu napędu rozrządu /opinia biegłego – k. 90 akt/. Nie można zatem uznać, jak przyjął to Sąd Rejonowy w zaskarżonym wyroku, by nienależyte wykonanie zobowiązania miało miejsce również w zakresie wymiany filtra oleju, wymiany oleju, czujnika ciśnienia klimatyzacji i kasowania błędów oraz wymiany przeglądownej.

Oświadczenie zaś powoda z dnia 28 sierpnia 2020r. o odstąpieniu od umowy pozwanym, jest nieskuteczne wobec wykonania umowy o dzieło - w ramach wykonania zastępczego w innym warsztacie (art. 644 zd.1 k.c. a contrario w zw. z art. 636 § 1 zd. 2 k.c.). Odstąpienie od umowy o dzieło możliwe jest bowiem zgodnie z art. 644 zd. 1 k.c. dopóki dzieło

nie zostało ukończone. Pierwsza naprawa została wykonana w warsztacie pozwanego już w grudniu 2016r., następnie w styczniu 2017r. miała miejsce naprawa reklamacyjna. Do wykonania kolejnej naprawy reklamacyjnej w warsztacie pozwanego nie doszło i powód zlecił jej wykonanie innej osobie. Naprawa ta została wykonana ostatecznie przez K. S. dnia 27 lutego 2017r. /k. 12 akt/.

Stąd też niezasadnym w świetle art. 471 k.c. okazało się żądanie powoda zapłaty kwoty 547 zł wynikającej z faktury VAT nr (...) z dnia 28 grudnia 2016r. W tym też zakresie żądanie powoda podlegało oddaleniu, zaś zaskarżony wyrok w oparciu o trafny zarzut apelacji odpowiedniej zmianie, o czym Sąd Okręgowy orzekł w pkt. I 1. wyroku.

W efekcie, w związku z niewłaściwie przeprowadzoną naprawą powód poniósł szkodę w łącznej wysokości 9.159,12 zł, na którą składały się koszty naprawy silnika w innym zakładzie w wysokości 8.344,12 zł, opinii rzeczoznawcy w kwocie 400 zł oraz poniesionych kosztów nieskutecznej wymiany rozrządu, który uległ uszkodzeniu przez zły montaż i zerwanie połączenia gwintowego śruby napinacza paska rozrządu w kwocie 1.105 zł a następnie nieskutecznej naprawy reklamacyjnej w wysokości 405 zł. Uszkodzenia te jak wynika z opinii biegłego powstały na skutek niewłaściwie wykonanych obu napraw przez pozwanego.

Zasadnym okazał się zarzut apelacji naruszenia art. 362 k.c. polegający na braku zastosowania tego przepisu. Jak ustalono już wyżej powód, mimo iż słyszał stuki w pojeździe i uzyskał informację mechaników w warsztacie samochodowym w K., że nie powinien kontynuować jazdy przejechał około 60 km do warsztatu powoda. To ustalenie prowadzić musi do wniosku, iż powód nie tyle jak zarzucał pozwany, przyczynił się do powstania szkody, lecz z pewnością przyczynił się do zwiększenia jej rozmiarów. W tym zakresie Sąd Rejonowy nieprawidłowo podzielił jeden z wniosków opinii biegłego dotyczący braku przyczynienia powoda. Wniosek ten oparty był bowiem na założeniu poczynionym przez biegłego, że „powód otrzymał informację od pozwanego, że ma mimo to dojechać samodzielnie do jego warsztatu” /opinia k. 96 akt/. Natomiast założenie to jak wskazano już wyżej było błędne. To Sąd zaś ustala fakty, które uznał za udowodnione zgodnie z art. 327¹ pkt 1 k.p.c.

Przepis art. 362 k.c. stanowi wyraz przyjęcia przez ustawodawcę, iż mimo obowiązywania w polskim porządku prawnym zasady pełnego odszkodowania (art. 361 § 2 k.c.), niekiedy ze względu na negatywnie ocenianą postawę poszkodowanego, niezasadnym jest żądanie przez niego pełnej kompensacji szkody - czy to majątkowej, czy też niemajątkowej (krzywdy). U podłoża konstrukcji art. 362 k.c. leży założenie, że jeżeli sam powód przyczynił się lub swoim zachowaniem wpłynął na powstanie szkody, słuszne jest, aby poniósł konsekwencje swojego postępowania. O przyczynieniu się poszkodowanego mówimy wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących do ostatecznego skutku w postaci szkody - a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna "pochodzi" od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Przyczynieniem się jest każde zachowanie poszkodowanego pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność i jest warunkiem miarkowania odszkodowania. Ocena, czy poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody jest oceną prawną, opartą na przepisie art. 362 k.c., a nie ustaleniem faktycznym. Stosowanie prawa materialnego należy zaś do sądu, a nie do biegłego i nie jest zależne od twierdzeń stron. Z art. 362 k.c. wynika, iż wystarczy przyczynienie się, aby zasada pełnego odszkodowania została przełamana. Wszystko zależy od „stosownych okoliczności”. Do tychże okoliczności, o jakich mowa w art. 362 k.c. zaliczają się wina lub nieprawidłowe zachowanie poszkodowanego, porównanie stopnia winy stron, rozmiar doznanej szkody i ewentualnie szczególne okoliczności danego przypadku.

Na skutek braku ustaleń faktycznych co do uzyskania informacji mechaników w K. o powinności zaniechania dalszej jazdy błędnie Sąd Rejonowy uznał, iż nie doszło do przyczynienia się powoda do powstania szkody w oparciu o błędne założenie faktyczne przyjęte w tym zakresie przez biegłego. Jak już wskazano wyżej nie ma możliwości technicznych ustalenia w jakim zakresie silnik w pojeździe powoda uległ dalszemu uszkodzeniu na skutek kontynuowania jazdy mimo informacji w warsztacie w K. o tym, iż pojazd dalej nie powinien się poruszać. Zawinione przyczynienie występuje, gdy szkoda powstaje lub zwiększa swe rozmiary na skutek naruszenia zasad bezpieczeństwa wynikających

z ogólnych reguł doświadczenia życiowego i zasad zdrowego rozsądku. W oparciu zaś o same zeznania powoda przyjąć należy, iż stukanie w silniku miało miejsce w dniu, w którym podjął jazdę do warsztatu powoda by wykonać drugą naprawę reklamacyjną. Przy wyważeniu zatem wszystkich okoliczności sprawy i stopnia zawinienia powoda uznać należy, że odszkodowanie należne powodowi należy zmniejszyć o 20% przyjmując, iż powód kontynuując jazdę w takim właśnie zakresie przyczynił się do zwiększenia rozmiarów szkody. Nie można bowiem uznać, by zasięgnięcie przez powoda porady w profesjonalnym warsztacie co do tego, że dalsza jazda nie powinna być kontynuowana, a mimo to przebycie około 60 kilometrów nie mogło wpłynąć na zakres uszkodzeń. Przeciwnie takie zachowanie powoda powinno w ocenie Sądu wpłynąć na wysokość należnego mu odszkodowania. Biorąc jednak pod uwagę, że przyczyną powstania uszkodzeń była wadliwa naprawa w warsztacie pozwanego, a powód jedynie zwiększył rozmiary szkody brak było podstaw do zmniejszenia należnego powodowi odszkodowania wyższym zakresie.

W tej sytuacji odszkodowanie należne powodowi w wysokości 9.159,12 zł Sąd Okręgowy pomniejszył o 20% orzekając jak w pkt. I 1. wyroku zasądając na rzecz powoda kwotę 7.327,30 zł, o czym orzekł na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Na tej samej podstawie w pkt. 1.2 Sąd Okręgowy zmienił orzeczenie o kosztach procesu przed Sądem I instancji na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu określonej art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, iż powód ostatecznie uzyskał zaspokojenie swojego żądania w wysokości 69,18%. Na koszty postępowania przed Sądem I instancji złożyły się opłata od pozwu w kwocie 549 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda – 3.600 zł, wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego 3.600 zł, opłaty od pełnomocnictw 17 zł i 17 zł oraz wydatki na wynagrodzenie biegłego w łącznej wysokości 1.360,14 zł. Wysokość wynagrodzenia pełnomocników ustalono na podstawie § 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1500 ze zm.) oraz § 2 pkt. 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265).

W punkcie II wyroku Sąd Okręgowy oddalił apelację w pozostałym zakresie jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów przy uwzględnieniu, iż w postępowaniu odwoławczym apelacja pozwanego została oddalona w zakresie 69,18%. Na koszty postępowania odwoławczego złożyły się opłata od apelacji w kwocie 750 zł oraz wynagrodzenie pełnomocników – 1.200 zł i 1.200 zł ustalone na podstawie § 2 pkt. 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015r., poz. 1500 ze zm.) oraz § 2 pkt. 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018r., poz. 265).

SSO Magdalena Balion-Hajduk SSO Barbara Konińska SSO Andrzej Dyrda